

[MOSKWA, PRZED 28 LISTOPADA 1968]

Дорогая Мария Львовна!

Вы не представляете себе, как меня растрогало Ваше внимание. Я болела опять как тяжелый хроник (женские болезни, но Вы ведь сами просили быть откровенной), иногда приходится ложиться на неприятные операции. Конечно, мы мечтаем побывать в Варшаве, я её уже заочно люблю. Сейчас мы купили очень хороший проигрыватель, слушаем музыку целый день, но я хочу его использовать и практически – прослушивать польские учебные тексты, чтобы хоть немножко понимать живую речь.

Муж мой попрежнему интересуется старой литературой польской.

Было приятно видеть в «Бюллетене новых книг» книгу Ани по стилистике (это с мужем?). Печатает ли что-нибудь Эля?

Я попрежнему занимаюсь интонацией, теперь, пока сербской, модификациями сербских акцентов во фразе. Очень интересуюсь проблемами коммуникации, надеюсь прислать Вам вскоре новое сочинение на эту тему, куда частично входит та работа, которую Вы мне так любезно прислали и с благодарности за которую мне и следовало начать.

Всегда очень большие планы, и ничего не успеваю. Мы с мужем все хотели поехать в Тарту, но так всё некогда. Он, правда, совершил чудесную поездку по русскому Северу (Вологда – Кириллов – Ферапонтов монастырь – Белое озеро). Дочь наша пишет стихи, одно из них (*Морской ветер*) опубликовано в журнале.

Рита Фрумкина опять тяжело больна и слишком слаба для операции.

Искренне Ваша

Т. Николаева

[Stempl:] 1) Москва, 28 XI 68. 2) Warszawa, 2 XII 68.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce i data wg stempla.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna!

Nie wyobraża sobie Pani, jak wzruszyła mnie Pani troska. Znow ciężko chorowałam niczym osoba chora chronicznie (choroby kobiece, ale sama Pani prosiła, by pisać szczerze). Od czasu do czasu muszę iść do szpitala na nieprzyjemny zabieg. Oczywiście marzymy o tym, by przyjechać do Warszawy, którą już zaocznie kocham. Teraz kupiliśmy bardzo dobry adapter, słuchamy muzyki przez cały dzień, ale chcę go też wykorzystać praktycznie — słuchać polskich tekstów do nauki języka, żeby choć trochę rozumieć żywy język.

Mój mąż, tak jak dawniej, interesuje się starą polską literaturą.

Miło było zobaczyć w „Biuletynie nowych книг” książkę Ani z dziedziny stylistyki (czy to z mężem?). Czy drukuje coś Ela?

Jak dawniej, zajmuję się intonacją, teraz na razie serbską, modyfikacjami serbskich akcentów we frazie. Bardzo interesują mnie problemy komunikacji, mam nadzieję, że niedługo przyślę Pani nową pracę na ten temat, do której częściowo weszła praca uprzejmie przez Panią przysłana; od podziękowań za nią powinnam była zacząć.

Zawsze mam wielkie plany i z niczym nie nadążam. Z mężem chcieliśmy pojechać do Tartu, ale nie ma kiedy. On co prawda odbył cudowną podróż po rosyjskiej Północy (Wołogda – monaster Cyryla i Teraponta – Jezioro Białe). Córka nasza pisze wiersze, jeden z nich (*Morskoj wietier*) został opublikowany w czasopiśmie.

Rita Frumkina znow jest ciężko chora i zbyt słaba, by można było ją operować.

Szczerze oddana

T. Nikołajewa